

Secondary Publication



Zehnder, Christian

Między naukami społecznymi a literaturą : Eliza Orzeszkowa o „pierwotności”

Date of secondary publication: 18.06.2026

Version of Record (Published Version), Bookpart

Persistent identifier: urn:nbn:de:bvb:473-irb-110527x

Primary publication

Zehnder, Christian (2023): Między naukami społecznymi a literaturą : Eliza Orzeszkowa o „pierwotności”, in: Jens Herlth, Aleksandra Sikorska-Krystek, and Tomasz Sobieraj (Ed.), *Wyobraźnia społeczna w literaturze polskiej: Od Bolesława Prusa do Marii Dąbrowskiej*, 1th edition, Poznań: Wydawnictwo Poznańskich Studiów Polonistycznych, pp. 133–155, doi: 10.14746/psp.sl.101.

Legal Notice

This work is protected by copyright and/or the indication of a licence. You are free to use this work in any way permitted by the copyright and/or the licence that applies to your usage. For other uses, you must obtain permission from the rights-holders.

This document is made available under a Creative Commons license.



The license information is available online:

<https://creativecommons.org/licenses/by-sa/4.0/legalcode>

Między naukami społecznymi a literaturą. Eliza Orzeszkowa o „pierwotności”

W 1879 roku Eliza Orzeszkowa rozpoczęła pracę nad dwoma utworami, z którymi wiązała duże nadzieje. Oba z nich spotkały się z co najwyżej umiarkowanym przyjęciem krytyki i publiczności – i do dziś pozostają mało znane. Mowa o obszernym „studium społecznym” *Patriotyzm i kosmopolityzm* oraz „powieści społecznej”¹ *Pierwotni*. Studium *Patriotyzm i kosmopolityzm* zostało wydane przez pisarkę w 1880 roku nakładem jej wileńskiego wydawnictwa. *Pierwotni*, ukończeni w 1881 roku, nie zostali wydrukowani ani w „Ateneum”, ani w „Kłosach” ze względu na cenzurę carską. Powieść ukazała się w 1883 roku w okaleczonej wersji – bez wolnomyślicielskich fragmentów o religii – w warszawskim czasopiśmie Salomona Lewentala „Tygodnik Romansów i Powieści”. W wersji pełnej ukazała się w pojedynczym wydaniu z 1884 roku, opublikowanym również przez Lewentala².

.....

- 1 E. Orzeszkowa, *Listy zebrane*, oprac. E. Jankowski, t. VI, Wrocław 1967, s. 230.
- 2 Zob. komentarz w: E. Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. II, oprac. E. Jankowski, Wrocław 1955, s. 302. Wartościowym, choć tendencyjnym

Tytuł tego nie wskazuje, ale tematem powieści *Pierwotni* również są patriotyzm i kosmopolityzm. Wśród odrzuconych przez Orzeszkową tytułów roboczych znalazły się *Ani tu, ani tam* oraz *Dzieci świata*, a także *Widma*³. Wszystkie z nich w sposób oczywisty wyrażałyby intencję krytyki polskiego kosmopolityzmu. Ostateczny tytuł pozwolił jednak Orzeszkowej na zarysowanie niemalże wszechstronnej krytyki społeczeństwa polskiego. Henryk Markiewicz uważał tytuł *Pierwotni* za „znaczący”, a sam opisywał utwór jako „powieść ze środowiska arystokratycznego”⁴. Na czym polega to znaczenie? Odpowiedź na to pytanie przynosi korespondencja

.....

wprowadzeniem jest tekst autorstwa Marii Żmigrodzkiej (zob. M. Żmigrodzka, *Wstęp*, w: E. Orzeszkowa, *Pierwotni* [tekst według *Pism zebranych*, red. J. Krzyżanowski, t. XI, Warszawa 1949], Warszawa 1952, s. 3–10). W swej późniejszej książce o Orzeszkowej Żmigrodzka nie pisze o *Pierwotnych* – zob. też, *Orzeszkowa. Młodość pozytywizmu*, Warszawa 1965. W ostatnich dekadach pisano o Orzeszkowej niemało, ale wzmianki na temat *Pierwotnych* pozostają w tych publikacjach rzadkością (zob. *Sekrety Orzeszkowej*, red. G. Borkowska, M. Rudkowska, I. Wiśniewska, Warszawa 2012). Z *Patriotyzmem i kosmopolityzmem* jest inaczej, pojawił się szereg nowych analiz – zob. S. Fita, *Elizy Orzeszkowej myśli o patriotyzmie i kosmopolityzmie*, w: *Twórczość Elizy Orzeszkowej*, red. K. Stępnik, Lublin 2001, s. 93–108; B. Noworolska, *Naród, państwo, patriotyzm*, w: *Eliza Orzeszkowa: trwanie, pamięć, historia*, Białystok 2003, s. 171–227; M. Kreft, *Koncepcja „przecywili-zowania” w twórczości Elizy Orzeszkowej*, „Roczniki Humanistyczne” 2005, t. LIII, z. 1, s. 125–148; zwłaszcza w kontekście kłęski powstania styczniowego oraz „kwestii żydowskiej” zob. M. Piekara, „*Kosmopolityzm i patriotyzm*”, w: tejsze, *Kwestia żydowska w publicystyce Elizy Orzeszkowej*, Katowice 2013, s. 36–78.

- 3 Listy z 25 II 1880 i 10 (22) IX 1884 roku (E. Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. VI, s. 20, 65).
- 4 H. Markiewicz, *Pozytywizm*, Warszawa 1980, s. 123–124.

Orzeszkowej. W liście do Zygmunta Miłkowskiego (Teodora Tomaszka Jeża) z 20 listopada 1880 roku pisarka objaśniała:

Tytuł *Pierwotni*, ponieważ są to wszyscy ludzie, którzy jak pierwotne plemiona na najniższym szczeblu stoją, wrażliwi są, a raczej podlegli wrażeniom, niestali, nieopatrzni, nie godzący słów swych z czynami i nie posiadający ani wiedzy, ani pojęć wysokich i szerokich, które są istotnym znamieniem u ucywilizowanych⁵.

Wszyscy bez wyjątku bohaterowie mają zatem być „pierwotni” – zarówno kosmopolityczni arystokraci, jak i nihilisci, których ci pierwsi spotykają w Polsce, a także prymitywni zarządcy majątków i pozbawieni skrupułów czynownicy (chłopi oraz klasa robotnicza nie odgrywają w powieści żadnej roli). „Pierwotność” jest określeniem wszystkiego, co – zdaniem Orzeszkowej – hamowało postęp społeczny czy „cywilizacyjny” w Polsce po klęsce powstania styczniowego. Jednak w twórczości Orzeszkowej około 1880 roku same pojęcie cywilizacji zaczyna niejako się dwoić – ma znaczenie pozytywne, „duchowe”, i negatywne, „materialistyczne”, jak wyobraża to prolog do *Pierwotnych*, zwrócony do upostaciowanej cywilizacji („Cywilizacja!” – takim zwrotem zaczyna się tekst)⁶. Pod tym względem *Patriotyzm i kosmopolityzm*, o rok poprzedzając powieść, jest tekstem progowym, albowiem nie dokonano w nim jeszcze takiego podziału. Jasne jest niemniej, iż posługiwanie się kategorią pierwotności świadczy o wybitnie ewolucyjnym myśleniu, a tym samym o progresywizmie – nawet

.....

- 5 E. Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. VI, s. 118.
- 6 E. Orzeszkowa, *Pierwotni* (tekst według *Pism zebranych*, red. J. Krzyżanowski, t. XI, Warszawa 1949), wstęp M. Żmigrodzka, Warszawa 1952, s. 13–16. Zob. M. Kreft, *Koncepcja „przeczywilizowania” w twórczości...*, s. 126–127.

gdy wiara w progres przeżywa kryzys, prowadzi do rozczarowania, do pewnego stopnia nawet poddaje się konserwatywnej rewizji⁷.

Co znamiennie, metafora „pierwotnego człowieka” plemiennego nie odchodzi od przedsięwzięcia analitycznego, jakim było studium *Patriotyzm i kosmopolityzm*. Wręcz przeciwnie, stanowi jego ciąg dalszy. Ów tekst dostarcza podstaw teoretycznych i wywodów, które w powieści są rozwinięte fabularnie. Czerpiąc z pism brytyjskiego filozofa i socjologa Herberta Spencera oraz etnografów i publicystów takich jak Walter Bagehot, Alfred Fouillée, John Lubbock, Oscar Peschel czy Francisco Pi y Margall⁸, Orzeszkowa porusza się meandrycznie między biegunami kosmopolityzmu a patriotyzmu i poszukuje wyważonej trzeciej pozycji⁹. Otóż w jej

-
- 7 Jan Surman w szerszej perspektywie pisze o „trwałym związku między pozytywizmem a myślą ewolucyjną w polskim dyskursie” (J. Surman, *The Contexts of Early Polish Positivism, 1840s–1900s*, w: *The Worlds of Positivism: A Global Intellectual History, 1770–1930*, red. J. Feichtinger, F.L. Fillafer, J. Surman, Basingstoke 2018, s. 239–272).
 - 8 Chodzi przeważnie o rozprawy powstałe w latach 70. XIX wieku, m.in. W. Bagehot, *Physics and Politics* (1872); A. Fouillée, *L'histoire naturelle des sociétés humaines ou animales* (1879); J. Lubbock, *The Origin of Civilisation and the Primitive Condition of Man* (1870); O. Peschel, *Völkerkunde* (1874); P. y Margall, *Las Nacionalidades* (1876). Orzeszkowa czytała większość tych pozycji w przekładach francuskich. Aleksandra Sikorska-Krystek pisze w swojej pracy doktorskiej o podobnych, trochę późniejszych, już polskich źródłach na temat „pierwotności” w związku z twórczością Marii Konopnickiej. Zob. A. Sikorska-Krystek, *Społeczne konteksty twórczości Marii Konopnickiej*, Fryburg 2023, s. 52–53, 228–229. Chodzi tu m.in. o Antoniego Skórkowskiego (*Szkice popularne najnowszych postępów przyrodoznawstwa*, 1886) oraz Ludwika Gumplowicza (*System socjologii*, 1887).
 - 9 Zob. plan argumentacji pisarki w liście do Zygmunta Miłkowskiego z 29 VI 1879, w którym struktura rozprawy staje się jaśniejsza (E. Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. VI, s. 48).

ewolucyjnym myśleniu o społeczeństwie postać pierwotnego człowieka, wypreparowana z nauk społecznych jej czasu, służy jako negatywny wzorzec czy też jako wskaźnik afektywności, od którego w mniejszym lub większym stopniu zależą – według analizy Orzeszkowej – postawy patriotyzmu i kosmopolityzmu. Chodzi mi więc w tym szkicu o wykazanie logiki redukcji wszelkich zjawisk społecznych do hipotetycznej pierwotności. Narzędzia nauk społecznych stanowią niezbędny warunek takiej operacji, ale bynajmniej nie wyłącznie jako jej abstrakcyjne podłoże. Raczej pozwalają pisarce stworzyć pewną przestrzeń operatywnych metafor społecznych gotowych do zadziałania fabularnego.

Zatem czytelnik powinien odnieść „pierwotnego człowieka” zarówno do sytuacji panującej na polskiej prowincji, jak i do kosmopolitycznych tendencji w polskim społeczeństwie. Z racji cenzury studium pozostaje abstrakcyjne, nie dokonuje żadnej konkretyzacji, czyli przyłożenia do rzeczywistości w kraju. Zresztą później, w roku 1909, Orzeszkowa opublikowała skróconą, znacznie bardziej „narodową” wersję tekstu pod tytułem *Quelques considérations de la pensée polonaise sur le patriotisme et le cosmopolitisme*, w konstantynopolskim piśmie „L’Orient” oraz w wileńskim „Słowie i Czynie”¹⁰.

Przy bliższym przyjrzeniu się figura pierwotnego człowieka okazuje się w koncepcji Orzeszkowej całkowicie formatywna; stanowi ona faktycznie podstawę argumentacji. W *Patriotyzmie i kosmopolityzmie* pisze o tym otwarcie:

[...] odkrycia i opisy podróźnicze, które, ukazując nam ludy, przebywające obecnie pierwsze stadia rozwoju, pozwalają socjologii, tej nowonarodzonej nauce o powstawaniu i rozwijaniu

10 Zob. komentarz w: E. Orzeszkowa, *Publicystyka społeczna*, t. II: *Rozprawy, studia artykuły*, wybór i wprowadzenie G. Borkowska, opracowanie edytorskie I. Wiśniewska, Warszawa 2020, s. 765–768.

się społeczeństw, odgadywać przeszłość ludzkości tak, jak słynny naturalista, z jednego żebra czy zęba, przez asocjację i kojarzenie faktów, odgadł ustrój i sposób bytu przedpotopowego zwierzęcia¹¹.

Orzeszkowa rozumie nauki społeczne, a socjologię w szczególności, w kategoriach ściśle ewolucyjnych. Tymczasem nacisk na doskonalenie społeczeństwa jako organizmu oznacza ciągle imaginacyjny powrót do stanu „pierwotnego”. Według Orzeszkowej człowiek pierwotny miał być ogólnym punktem odniesienia także po tekstach tu omawianych. „[...] podejmę znowu temat o pierwotnych instynktach nurtujących cywilizowane społeczeństwa”, pisała w 1884 roku do Franciszka Rawity-Gawrońskiego¹². Nawiasem mówiąc, w ten sam sposób traktowała kwestię kobiecą. Dziesięć lat po słynnym artykule *Kilka słów o kobietach* w roku 1880 napisała mniej znany *Los i stanowisko kobiety pierwotnej* (1880) oraz *O kobiecie indyjskiej* (1880), korzystając m.in. ze wspomianej już pozycji Lubbocka czy książki francuskiej pisarki Clarissy Bader *La femme dans l'Inde antique* (1864)¹³. Orzeszkowa projektowała rolę kobiety, wskazując jej „stan pierwotny”.

Niewątpliwie centralną postacią intelektualną był dla Orzeszkowej Herbert Spencer (którego, nie znając angielskiego, czytała we francuskich przekładach)¹⁴. Zdradza tę predylekcję szereg bardzo długich cytatów z *Zasad socjologii* (*Principles of Sociology*,

-
- 11 E. Orzeszkowa, *Patriotyzm i kosmopolityzm*, w: tejsze, *Publicystyka społeczna*, t. II, s. 193.
 - 12 E. Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. III, do druku przygotował i komentarzem opatrzył E. Jankowski, Wrocław 1956, s. 127 (29 V 1884).
 - 13 Zob. E. Orzeszkowa, *Publicystyka społeczna*, t. II, s. 426–455, 457–504.
 - 14 O rosnącej roli Spencera dla polskiego pozytywizmu od początku lat 70. XIX wieku zob. J. Surman, *The Contexts of Early Polish Positivism, 1840s–1900s*, s. 259–260.

1876, po polsku wydany w końcu roku 1890), a więc utworu około roku 1880 całkiem świeżego. Poniższy fragment, zajmujący centralne miejsce w *Patriotyzmie i kosmopolityzmie*, stanowi, moim zdaniem, źródło metafory przewodniej przyszłej powieści:

Posłuszne wzruszeniom despotycznym i z kolei po sobie następującym, nie zaś postanowieniom, wydawanym przez naradę różnych i właściwych sobie ról pełniących wzruszenia, postępowanie pierwotnego człowieka [*primitive man* – Ch.Z.] jest wybuchliwym, chaotycznym, niemożliwym do obrachowania, wielce utrudniającym wszelką skombinowaną czynność¹⁵.

Mocny nacisk na nieopanowane afekty i niezdolność do koordynacji nawiązują bezpośrednio do przytoczonej autodeklaracji Orzeszkowej o *Pierwotnych* („podlegli wrażeniom, niestali, nieopatrzni, nie godzący słów swych z czynami...”). Co to właściwie znaczy dla interakcji między poetyką powieści a myślą społeczną? Od czasu krytycznej recenzji *Patriotyzmu i kosmopolityzmu* autorstwa Kazimierza Kaszewskiego¹⁶ zwykle się postrzegać relację między obszerną cytacją autorytetów a głosem samej autorki jako nie zrównoważoną, ostatecznie nieudaną. W komentarzach do korespondencji Orzeszkowej z 1950 roku czytamy, że „autorka

15 E. Orzeszkowa, *Patriotyzm i kosmopolityzm*, s. 269. W oryginale: „Governed as he is by despotic emotions that successively depose one another, instead of by a council of the emotions shared in by all, the primitive man has an explosive, chaotic, incalculable behaviour, which makes combined action very difficult” (H. Spencer, *The Principles of Sociology*, in three volumes, vol. 1, New York 1898, s. 27 [*The Primitive Man – Emotional*, §38]).

16 K. Kaszewski, *Przegląd literacki: Patriotyzm i kosmopolityzm. Studium społeczne Elizy Orzeszkowej, Wilno 1880 roku*, „Kłósy” 1880, t. 30, nr 776, s. 317–318 oraz K. Kaszewski, *Przegląd literacki. Dokończenie (patrz nr 776)*, „Kłósy” 1880, t. 30, nr 778, s. 348–349.

nie utrafiła w ton wykładu popularnonaukowego; nie udało się jej nadać całej pracy jednolitej formy, obok przydługich cytatów z autorów obcych znajdujemy liczne sformułowania obrazowe¹⁷. Orzeszkowa jakoby powoływała się na różne dyskursy nauk społecznych, aby zwiększyć swój kapitał intelektualny, nie wnikając w istotę tych dyskursów. Może to być prawdą w przypadku niektórych fragmentów. Ale to wyjaśnienie jest zbyt proste. Pisał w tej sprawie już Aleksander Świętochowski w recenzji z 1880 roku:

Odwrócone ze strony naukowej, [dziełko znakomitej naszej autorki – Ch.Z.] zawiera bardzo wiele niedokładności, pojedyncze myśli błąkają się luźnie lub w beładnych połączeniach, tu i owdzie tkwi niedostatek lub nie podniesione zagadnienie, ale jeśli na to samo dziełko spojrzymy jako na mowę przygodną, olśni ona nas swymi blaskami. To nie analiza naukowa, prawda, ale znakomita filipińska, która gra na najszlachetniejszych strunach duszy ludzkiej¹⁸.

Figura człowieka prymitywnego wskazuje jednak na coś bardziej konkretnego niż „przygodność”. Mianowicie Orzeszkowa wykorzystuje nauki społeczne drugiej połowy XIX wieku jako źródło obrazów, a nawet – jeśli ośmielę się tak to wyrazić – jako maszyny metafor. To znaczy, że zamiast omijać dyskursy z racji myślenia zbyt obrazowego – czy jak to samokrytycznie nazywa: myślenia „girllandkami” – świadomie czyta je jako obrazy¹⁹. W stylu

17 E. Orzeszkowa, *Listy*, t. III, s. 361.

18 A. Świętochowski, „*Patriotyzm i kosmopolityzm*”, „*Nowiny*” 1880, dodatek tygodniowy do numerów 80 i 86, cyt. za: tegoż, *Wybór pism krytycznoliterackich*, wybór S. Sandler, wstęp i przypisy M. Brykalska, Warszawa 1973, s. 238.

19 „W zamyśle, postanowieniu, obmyśleniu rzecz ma być poważna, surowa, mniej więcej przynajmniej naukowa (!); wykonaniu – staje się

myślenia Orzeszkowej moc obrazowania okazuje się faktycznie główną funkcją pojęć nauk społecznych.

Jako przykład może nam posłużyć „parabola” ze Spencerowskiego *Wstępu do socjologii* (*The Study of Sociology*, 1873, wydanie polskie 1894), którą Orzeszkowa przytacza, by zdemaskować jako „pierwotnych” stronników obu skrajności, tj. zarówno tej konserwatywnej, jak i postępowej²⁰. Autorka cytuje więc Spencera:

Czy widzicie ten arkusz blachy, niezupełnie gładki, lecz ze strony lewej wzdymający się nieco. Czego potrzeba, aby go wyprostować? – Potrzeba tu rzeczy wielce prostej. Weźmiemy do ręki młot i uderzymy nim w wypukłość. – Bardzo dobrze; oto jest młot; czynię, jak mówicie. Uderzam! – Uderzaj silniej! – Silniejsze uderzenie skutku nie wywiera. – Każecie uderzać jeszcze. – Dobrze. Cóż, kiedy wypukłość nie umniejszała się, owszem – powiększyła się raczej, a w dodatku: czy uważacie, że, wskutek uderzeń moich, blacha wykrzywiła się ze strony innej. Wydęła się ona i tam, gdzie wprzód gładką była. Ślicznieśmy się urządzili. Zamiast poprawić wadę pierwotną, przyczyniliśmy jeszcze drugą. Otóż, gdybyśmy byli wezwali robotnika umiejętnego, w wygładzaniu blachy, powiedziałby on nam, że nie uczynimy nic dobrego, uderzając w punkt na wydatniejszy, że powinniśmy byli uderzać kędyś dalej, w kierunkach rozmaitych i w sposób pewien, a wychylenie prostować nie bezpośrednio, lecz pośrednio. Widzicie więc, iż rzecz ta nie była tak prostą, jakście mniemali²¹.

.....

girlandką ku przystrojeniu dziecinnej główki” (E. Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. III, s. 28)

- 20 Chodzi o przypowieść – pisze Orzeszkowa – „w nowożytną formę ujęta i pogląd na ludzkość, wyrobiony przez nowożytną naukę, zawierająca” (E. Orzeszkowa, *Patriotyzm i kosmopolityzm*, s. 301).
- 21 Tamże, s. 301–302. W oryginale: „You see that this wrought-iron plate is not quite flat: it sticks up a little here towards the left – ‘cockles,’ as

Pierwotna bezpośredniość może tylko „uderzać”, upraszczać. Ta cecha strukturalna charakteryzuje wszelką jednostronną postawę społeczną – bądź to konserwatyzm czy postępowość, patriotyzm czy kosmopolityzm. Orzeszkowa komentuje tę jednostronność, cytując dalej Spencera:

Znaczenie przenośni tej wyraża się w słowach następujących: „Metody postępowania, w których tak zupełną pokładacie ufność, niewystarczającymi są nawet dla naprawienia kawałka metalu. Cóż ze społeczeństwem? Czy myślisz, że łatwiej jest grać na mnie, jak na flecie? zapytuje Hamlet. Czy myślicie, że łatwiej jest wyprostować ludzkość, jak arkusz blachy?”²²

.....

we say. How shall we flatten it? Obviously, you reply, by hitting down on the part that is prominent. Well, here is a hammer, and I give the plate a blow as you advise. Harder, you say. Still no effect. Another stroke? Well, there is one, and another, and another. The prominence remains, you see: the evil is as great as ever—greater, indeed. But this is not all. Look at the warp which the plate has got near the opposite edge. Where it was flat before it is now curved. A pretty bungle we have made of it. Instead of curing the original defect, we have produced a second. Had we asked an artizan practised in ‘planishing,’ as it is called, he would have told us that no good was to be done, but only mischief, by hitting down on the projecting part. He would have taught us how to give variously-directed and specially-adjusted blows with a hammer elsewhere: so attacking the evil not by direct but by indirect actions. The required process is less simple than you thought” (H. Spencer, *The Study of Sociology*, London 1873, s. 270–271 [XI. The Political Bias]).

- 22 E. Orzeszkowa, *Patriotyzm i kosmopolityzm*, s. 302. W oryginale: „Even a sheet of metal is not to be successfully dealt with after those common-sense methods in which you have so much confidence. What, then, shall we say about a society? ‘Do you think I am easier to be played on than a pipe?’ asks Hamlet. Is humanity more readily straightened than an iron plate?” (H. Spencer, *The Study of Sociology*, s. 271).

Orzeszkowa sięga po Spencera nie tylko po to, by wypracować chwytliwą metaforę – uderzanie młotkiem – dla zbyt prostego rozwiązania problemów społecznych, lecz także przejmując od niego literacki metakomentarz, czyli odwołanie do słynnego obrazu fletu z *Hamleta*, co raz jeszcze ilustruje, że funkcja nauki była dla pisarki bynajmniej nie wyłącznie, a może we mniejszym stopniu „naukowa”.

Gwałtowne, jednostronne podejście – podsumowuje Orzeszkowa – nie wie nic o działaniu wieloaspektowym („kierunki”) i instrumentalnym („sposoby”), „o działaniu, w kierunkach rozmaitych i sposobami pewnymi”²³. Wniosek ten przypomina cytowaną już Spencerowską „skombinowaną czynność” (*combined action*). Na poziomie konceptualnym taki postulat złożoności wskazuje na intencję oczyszczenia i ocalania dwóch krytykowanych postaw, patriotyzmu i kosmopolityzmu, poprzez wprowadzenie ich w równowagę. Chodzi tu o uzupełniające się racjonalne podejścia do życia społecznego, nie zaś o opcje polityczne (bądź to romantyzm polityczny, socjalistyczny internacjonalizm czy rosyjski imperializm/panslawizm). Tak pisała Orzeszkowa do Leopolda Méyeta około 1880 roku: „[...] rozgłasza się o nas, że jesteśmy beznarodowymi kosmopolitami, chcącymi szerzyć żydostwo i panslawizm. [...] Czy rzeczy takie boją? bardzo. Czy zniechęcają? bynajmniej”²⁴. Studium, tak długie i rozwlekłe, jakim się w końcu stało, było pomyślane jako manifest usuwający niedomówienia, a przede wszystkim jako fundament integralnej myśli społecznej, która waloryzowała patriotyzm nad kosmopolityzm, jednocześnie unikając tematu carskiej cenzury²⁵. Przy tym pozostawało tekstem świadczącym

23 E. Orzeszkowa, *Patriotyzm i kosmopolityzm*, s. 302.

24 List od 21 XII 1879 do 2 I 1880 (cyt. za komentarzem w: E. Orzeszkowa, *Patriotyzm i kosmopolityzm*, s. 184).

25 Ta dyskretna waloryzacja patriotyzmu wpisuje się w ogólną zmianę paradygmatu w polskim pozytywizmie; Surman zauważa, że „od lat 80.

o dużym dystansie wobec ruchu socjalistycznego. Nikodem Iwanowski odbierał *Patriotyzm i kosmopolityzm* może przesadnie, ale nie całkowicie mylnie, jako „broń prawdziwie skuteczn[a] przeciw burzycielom publicznego porządku i chorobliwym zachciankom socjalistów wszelkiej barwy”²⁶.

W tym świetle uderza, że powieść *Pierwotni* zgoła nie realizuje pozytywistycznego ideału „skombinowanej czynności” między członkami i warstwami polskiego społeczeństwa. Zamiast tego uwydatnia ich niezdolność do komunikacji i kooperacji, traktując niemal wszystkie postacie w sposób nieubłagany sarkastyczny. Sama autorka zauważała, że powieść wygląda „dość ciemno”, gdyż „prawda, realność nie zawsze jasne mają oblicza”²⁷. Zapytajmy więc, jak przedstawia się „pierwotność” w tej rzadko czytanej powieści Orzeszkowej? Pojęcie pierwotności, co ważne, nie pojawia się w samym utworze. Jego przyłożenia do fabuły należy dokonać na podstawie tytułu, a także korespondencji tego okresu twórczości pisarki – oraz *Patriotyzmu i kosmopolityzmu*. Jednak to, że studium zawiera obszerne rozważania na temat pierwotności i tym samym jakby wprowadza krąg nauk społecznych i publicystyki popularnonaukowej w konceptualny układ *Pierwotnych*, nie był w literaturze dotąd poruszany. Otóż nieobecność na łamach powieści autorytetów pozytywistycznych, na które powołuje się

.....

XIX wieku bezgraniczna wiara w postęp przez naukę i industrializację została zastąpiona ostrożnym sceptycyzmem i stopniowym powrotem do tradycji” (J. Surman, *The Contexts of Early Polish Positivism, 1840s–1900s*, s. 260). To stwierdzenie można odnieść również do statusu kosmopolityzmu w dyskursie Orzeszkowej.

26 List do Orzeszkowej z 8 VII 1882 (cyt. za komentarz w: tejże, *Listy zebrane*, t. II, s. 292). O Orzeszkowej i socjalizmie zob. M. Piekara, „*Kosmopolityzm i patriotyzm*”..., s. 41–43.

27 E. Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. VI, s. 118.

Orzeszkowa w programowej rozprawie, bynajmniej nie oznacza, że nie ma związku między tymi utworami – jak było to sugerowane²⁸.

Utwór opowiada o wizycie arystokratki Izabeli Odropolskiej i jej osiemnastoletniej córki Adolfiny w rodzinnej wiejskiej posiadłości. W ciągu wiosny i lata dochodzi tam do różnych symbolicznych spotkań. Niesamowicie bigoteryjna, a jednocześnie dosyć wyrafinowana pani Izabela spotyka się z flegmatycznym, apatycznym zarządcą majątku Żytnickim. Bystra Adolfina, wykształcona przez zmartwychwstańców w Rzymie i innych duchownych europejskiej rangi, zbliża się do chłopskiego sieroty, nihilisty Eugeniusza Skiby. Dołączają do nich inni przedstawiciele arystokracji, w tym bogaty pan Pomieniecki, któremu na koniec zostaje obiecana nieszczęśliwa Adolfina.

W literaturze, generalnie milczącej o tej powieści, rzadko podejmowano wątek charakterystyki bohaterów. W głównej części *Pierwotnych* mamy do czynienia z „[s]zeregiem nieoszacowanych typów – kosmopolitów rzymsko-katolickich”²⁹, czyli z ultramontańskim *high society*, dla którego polscy pasterze są niezdolni do cudów – w odróżnieniu od francuskich³⁰ – i które jest dumne ze swoich związków ze wpływowymi duchownymi aż brazylijskimi. Krytykowany i wyśmiewany przez powieść globalizm jest katolicki,

28 Stanisław Fita twierdzi, że nieobecność konceptualnej analizy pozytywistycznej w twórczości literackiej Orzeszkowej świadczy o tym, iż jej patriotyzm wywodzi się właściwie „z czystego źródła polskiego romantyzmu” (S. Fita, *Elizy Orzeszkowej myśli...*, s. 119). Badacz chyba nie myśli tu o *Pierwotnych*, i taki wywód odnośnie do tej powieści zdaje się wyraźnie niemożliwy.

29 E. Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. VI, s. 65.

30 Zob. taką refleksję Pomienieckiego: „Wprawdzie, co się tycze chłopów, zjawiska nadprzyrodzone ukazywały się dość często, a teraz, to już i najczęściej ukazują się pastuszkom. Ale bywa to za granicą. Nasz lud zbyt jest gruby, ciężki, brudny, aby łask podobnych doświadczać mógł. Bije to prosto w oczy!” (E. Orzeszkowa, *Pierwotni*, s. 111).

nie zaś liberalny czy antyklerykalny itd. To okoliczność wysoce nieoczywista, która wymaga wyjaśnienia.

Historycznie rzecz biorąc, nie ma w tym nic dziwnego. Bo choć założyciele emigracyjnego Zakonu Zmartwychwstańców – Piotr Semenenko i Hieronim Kajsiewicz oraz niektórzy z ich współpracownicy brali udział w powstaniu listopadowym, opowiadali się za postawą coraz bardziej ultramontańską, lekceważącą roszczenia narodowe – w tym rodzimej Polski. W kręgach polskiego Kościoła zmartwychwstańcy byli postrzegani, zwłaszcza w czasach Orzeszkowej, jako szkodliwi dla polskich interesów i zachowania polskiej kultury. Można było o nich czytać np. w polemicznej broszurce z 1868 roku: „Twierdzą, że narodowość jest niczym, a ojczyzna próżnym tylko wyrazem, a wskazują jedną ojczyznę, ale dopiero w przyszłym życiu”³¹. Izabela Odropolska, będąca pod wpływem zmartwychwstańców, praktykuje wysoce spirytualistyczną religijność, z drugiej strony Orzeszkowa konstruuje tę bohaterkę jako uwikłaną w niemal fetyszystyczny rytualizm i kult dewocyjny. Pod tym względem zbliża religijność Izabeli do materialistyczno-konsumpcjonistycznego wymiaru cywilizacji, który oceni później niezwykle surowo w szkicu *Na wspaniałej Wilhelmsstrasse* (1907)³².

W taki sposób ultramontański kosmopolityzm nie wydaje się bynajmniej zjawiskiem wymyślonym. Niemniej zaskakuje skupienie na nim uwagi w *Pierwotnych*. Orzeszkowa bowiem uważała, „iż antypatriotyzm nie jest dziś «epidemią grasującą z daleka», ale chorobą szerzącą się coraz w organizmie naszym, zwracającą w strony obce wiele cennych naszych sił, zabierającą tkankę po tkance, nerw po nerwie, tuż, tuż niemal pod samym już naszym

31 *Ostrzeżenie duchowieństwa oraz obywateli polskich w Galicyi przez Stowarzyszenie Kapłanów w Emigracyi*, Paryż 1868 (cyt. za E. Orzeszkową, *Listy zebrane*, t. VI, s. 336–337).

32 Zob. M. Kreft, *Koncepcja „przecywilizowania” w twórczości...*, s. 133.

sercem”³³. Tymczasem ów – zdaje się – egzotyczny typ wykorzenia, ultramontanizm, okazuje się decydującym dla konceptualnego układu *Pierwotnych*. Jeszcze planując powieść, Orzeszkowa pisała w 1879 roku do Miłkowskiego (Jeża): „Szczególnym zbiegiem rzeczy ludzkich ultramontanie ci spotkali się na punkcie jednym ze swymi przyrodzonymi wrogami – nihilistami. Czyż to nie ciekawe zbliżenie?”³⁴. Konfrontacja pomiędzy ultramontanami i nihilistami dokonuje się w postaciach Adolfiny i Eugeniusza. Rzeczywiście chodziło Orzeszkowej o to, żeby całkowicie nałożyć na siebie ultramontańsko-globalny styl życia i napędzany resentymentem nihilizm w kraju – żeby ostatecznie je zrównać: „te same zasady i uczucia tylko pod inną nazwą – co za sytuacja! Jako płomień zlewa się z płomieniem, tak oni złąć się z sobą muszą”³⁵. Opieranie się na zmurszałej przeszłości z jednej strony i mgliście wyobrażonej przyszłości z drugiej to – według powieści – jednakowo bramy prowadzące do upadku w nicość, a życie obfite i szare – dwa oblicza tej samej kondycji.

Orzeszkowa rozważa, owszem, trzecią pozycję pomiędzy tymi skrajnościami, mianowicie pozycję idealistycznego intelektualisty. Co ciekawe jednak, nie przedstawia jej jako syntezy. Poszukiwany przez nią w studium „punkt zetknięcia” między patriotyzmem a kosmopolityzmem, który Miłkowski (Jeż) określił jako „neutralizację”, staje się w powieści miejscem „dramatycznie zmarnowanych zdolności”³⁶.

33 E. Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. VI, s. 18 (list do Józefa Ignacego Kraśzewskiego z 14 II 1880).

34 List z 10 (22) IX 1879 (tamże, t. VI, s. 66).

35 Tamże.

36 „I tu właśnie jest punkt zetknięcia się patriotyzmu z kosmopolityzmem; punkt, na którym kosmopolityzm, zrozumiany jako przyznanie każdej z odrębnych grup ludzkości praw do indywidualnego bytu, jako solidarność, współpraca i wzajemne dla siebie współczucie ludów,

Właśnie do takiej marnej koincydencji zmierza narracja. Tuż przed przyjęciem przez Adolfinę propozycji małżeństwa z Pomieńskim kłęka ona przed obrazem świętym, który pozostaje niemy, a narrator wkłada jej w usta jedno słowo: „Nic!”. Następnie czytamy: „Jedynej kotwicy już nie było. Zresztą dokoła, na wszystkich punktach widnokręgu, widnokręgu dziecka tego, które przecież ku wszystkim słońcom tak pożądliwie wyciągało dłonie – nic!”³⁷. Obraz horyzontu rozpadającego się z powodu utraty spójnego, opartego na transcendencji światopoglądu to oczywiście świadomie wybrany topos nowoczesnej kryzysowości. Całkowicie nędzne

przynieść może patriotyzmowi ważne udoskonalenia, przez samo unicestwienie psujących go przyczyn” (E. Orzeszkowa, *Patriotyzm i kosmopolityzm*, s. 283). W korespondencji podczas powstania studium Miłkowski/Jeż zaproponował Orzeszkowej model „neutralizacji” patriotyzmu i kosmopolityzmu jako ich wzajemnego oczyszczenia: „Przesady patriotyczne przeciwstawić można przesądom kosmopolitycznym, lub na odwrót, zneutralizować jedne za pomocą drugich i tak patriotyzm, jak kosmopolityzm na czystą wyprowadzić wodę” (28 VI 1879; cyt. za komentarzem w: E. Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. VI, s. 321). Trochę później Orzeszkowa napisała w kontekście powieści, nad którą pracowała: „Następnie pomiędzy dwoma stronami tymi postawmy indywidualność inteligentną i szczerą, lecz która dla braku nauki waha się i niepewna, na którą przechylić się stronę, lecz którą ostatecznie absurd widoczniejszy w absolutnej zachowawczości i ciasnota życia, którą wytwarza ona, popycha na przeciwległe krańce, ku socjalistycznej i kosmopolitycznej ideologii, a stąd ku wszechstronnej zgubie – będzie to dramat zmarnowanych zdolności i strzaskanego serca, które jednak chciało i mogło lecieć wysoko” (List od 10 (22) IX 1879; tamże, t. VI, s. 66). O drugiej połowie XIX wieku jako literackiej epoce niemożliwych syntez zob. E. Kącka, J.N. Warren, Ch. Zehnder, *Thematic Cluster „An Archeology of Modernity: Cyprian Norwid Revisited”. Introduction*, „Zeitschrift für Slavische Philologie” 2022, nr 78, z. 2, s. 239–249.

37 E. Orzeszkowa, *Pierwotni...*, s. 216.

dzieciństwo sieroty Eugeniusza w majątku i ekscesy pobożności zglobalizowanej sprowadzają się do jednego jedyne go nihilizmu. Kulminacyjne „Nic!” z ust rzekomej dewotki realizuje schemat tej powieści tendencyjnej. Jest to w tym sensie pesymistyczno-konserwatywny utwór o tym, że „dzieci świata” (pojawiające początkowo w tytule książki) to „w gruncie rzeczy dzieci nicości”³⁸.

Niesamowicie błyszcząca „ciemność” powieści – kąśliwie ironiczna – polega przede wszystkim na tym, że wszyscy bohaterowie prowadzą po prostu fałszywe życie i rozumieją kosmopolityzm jałowo³⁹. Tak to się też dzieje w dialogu, w którym termin „kosmopolityzm” pojawia się jedynie raz. Adolfiną wstydzi się swojej bezradnej polszczyzny, a Eugeniusz mówi do niej:

[...] Owszem, trudność ta wyrażania się, o której pani mówi, stanowi dla mnie powab podwójny...

Zarumieniła się znowu.

– Dlaczego?

– Naprzód dlatego, że nadaje ona pani wdzięk jakiś oryginalny; następnie dlatego, że, będąc kosmopolitą, lubię wszystko, co przynosi echa ze światów dalekich, a nie cierpię wszystkiego, co jest samą tylko tak zwaną tu... swojskością!⁴⁰

38 E. Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. VI, s. 45.

39 Taki ostry sarkazm w parze z niezwykłą „ciemną” negatywnością prefiguruje w pewnym sensie narrację *Lalki* (1889–1890) Bolesława Prusa – zwłaszcza gdy pamiętamy opisy próżnych pragnień materialnych i statusowych Izabeli Łęckiej, ale też ogólną tendencję ku dezintegracji świata, o której ostatnio dużo pisano; zob. choćby F. Jameson, *A Businessman in Love*, w: *The Novel*, red. F. Moretti, t. 2: *Forms and Themes*, Princeton, Oxford 2006, s. 436–446; E. Paczoska, „*Lalka*”, czyli *rozpad świata* [1995], wyd. 2, Warszawa 2008; R. Koziółek, *Żegnaj, lalko*, w: *tegoż, Wiele tytułów*, Wołowiec 2019, s. 113–139.

40 E. Orzeszkowa, *Pierwotni...*, s. 89.

Eugeniusz czerpie miłość do dalekiego świata (w kontekście „nihilizmu” niejako przypominającą Nietzscheańską *Fernstenliebe*) wyłącznie z pogardy wobec tego własnego, bliskiego, rodzimego. Bezmyślnie przewartościowuje też błędy językowe Adolfiny – z punktu widzenia Orzeszkowej przecież poważną wadę, symbolizującą nawrót do pierwotności⁴¹ – jako sygnał powabnej „inności”.

Ale fałszywa świadomość bohaterów nie wyczerpuje sprawy. W jaki narracyjny sposób – należy zapytać w dodatku – Orzeszkowa ukazuje ten brak u swoich bohaterów? Przeanalizujmy pokrótce zachowanie narratora. Większość postaci istotnie nie jest płytka, lecz co najmniej potencjalnie wielowymiarowa, zwłaszcza Adolfiną i jej matka Izabela. Ostra tendencyjność polega raczej na tym, że narrator niezmiennie zna już doskonale ich sprzeczności i słabości. „O mało zamiast «województwie» nie powiedziała: «woziwodzie». Trudno jej było trochę mówić po polsku”⁴² – czytamy o dziewczynie po przybyciu do obcej jej ojczyzny. W innym miejscu zaś: „Pani Izabela chciała coś powiedzieć i zapewne poprawić z kolei omyłkę córki”⁴³. Nawet to, co niepewne, wstydlive, krępujące itp. stanowi za każdym razem już część wiedzy narratora. Zdaje się, że właśnie w ten ciągle ujednoznaczający sposób

.....

41 Co ważne, koncept polemiczny, jakim dla Orzeszkowej jest „pierwotność”, nie zakłada krytyki odrębności plemiennej – zwłaszcza narodu polskiego – odwrotnie, nieznanie „rodzinn[ej] społeczno[ści]” i zaufanie „procesom i kierunkom czucia i myślenia, wyrobionym przez inną naturę plemienną i inną historią” prowadzą według pisarki do niezdolności rozpoznawać cokolwiek poblizu, gdyż „obc[e] piśmiennictwa [...] na widnokrąg bliższy żadnych nie rzucają światła” (E. Orzeszkowa, *Patriotyzm i kosmopolityzm*, s. 308).

42 E. Orzeszkowa, *Pierwotni...*, s. 23.

43 Tamże, s. 52.

Orzeszkowa realizuje narracyjnie swoje podstawowe założenie, iż wszyscy jej bohaterowie są „ludźmi pierwotnymi”.

* * *

W porównaniu ze „studium społecznym” *Patriotyzm i kosmopolityzm* „powieść społeczna” *Pierwotni*, powstała niemal w tym samym okresie w twórczości Orzeszkowej, zmierza do czegoś zasadniczo innego. Podczas gdy studium bada pozytywne treści obu tytułowych kategorii, by zawieszać je ostatecznie w ideale stałej pracy – odnowionej pozytywistycznej pracy organicznej⁴⁴ – w *Pierwotnych* przedstawiane są wyłącznie koncepcje gruntownie błędne: kosmopolityzm jako brak refleksji, patriotyzm jako obłuda. Jest to może zagadnienie na tyle oczywiste, że należy tym bardziej je podkreślać: studium stara się poprawnie zdefiniować pojęcia (choć czyni to w dużym stopniu „obrazowo”), powieść uwydatnia pomijanie, a więc zupełną nie-realizację koncepcji poprawnych, przetwarzając je – słowami samej autorki – w „widma pojęć”⁴⁵. Dzięki tej negatywności tekst stał się tak „ciemny”. Ale to być może właśnie ta negatywność decyduje o niedocenionej wartości artystycznej *Pierwotnych*.

44 Zob. M. Piekara, „Kosmopolityzm i patriotyzm”, s. 58–60.

45 Wyraz z listu do Józefa Ignacego Kraszewskiego z 25 II 1880 (E. Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. VI, s. 20).

Bibliografia

- Fita S., *Elizy Orzeszkowej myśli o patriotyzmie i kosmopolityzmie*, w: *Twórczość Elizy Orzeszkowej*, red. K. Stępnik, Lublin 2001.
- Jameson F., *A Businessman in Love*, w: *The Novel*, red. F. Moretti, t. 2: *Forms and Themes*, Princeton–Oxford 2006.
- Kaszewski K., *Przegląd literacki. Dokończenie (patrz nr 776)*, „Kłoso” 1880, t. 30, nr 778.
- Kaszewski K., *Przegląd literacki: Patriotyzm i kosmopolityzm. Studium społeczne Elizy Orzeszkowej, Wilno 1880 roku*, „Kłoso” 1880, t. 30, nr 776.
- Kącka E., Warren J.N., Zehnder Ch., *Thematic Cluster „An Archeology of Modernity: Cyprian Norwid Revisited”. Introduction*, „Zeitschrift für Slavische Philologie” 2022, nr 78, z. 2.
- Koziołek R., *Żegnaj, lalko*, w: tegoż, *Wiele tytułów*, Wołowiec 2019.
- Kreft M., *Koncepcja „przecywilizowania” w twórczości Elizy Orzeszkowej*, „Roczniki Humanistyczne” 2005, t. LIII, z. 1.
- Markiewicz H., *Pozytywizm*, Warszawa 1980.
- Noworolska B., *Naród, państwo, patriotyzm*, w: tejże, *Eliza Orzeszkowa: trwanie, pamięć, historia*, Białystok 2003.
- Orzeszkowa E., *Listy zebrane*, t. II, oprac. E. Jankowski, Wrocław 1955.
- Orzeszkowa E., *Listy zebrane*, t. III, oprac. E. Jankowski, Wrocław 1956.
- Orzeszkowa E., *Listy zebrane*, t. VI, oprac. E. Jankowski, Wrocław 1967.
- Orzeszkowa E., *Pierwotni*, wstęp M. Żmigrodzka, Warszawa 1952.
- Orzeszkowa E., *Pisma zebrane*, red. J. Krzyżanowski, t. XI, Warszawa 1949.
- Orzeszkowa Eliza, *Publicystyka społeczna*, t. 2: *Rozprawy, studia, artykuły*, wybór i wpraw. G. Borkowska, oprac. edytorskie I. Wiśniewska, Warszawa 2020.
- Ostrzeżenie duchowieństwa oraz obywateli polskich w Galicyi przez Stowarzyszenie Kapłanów w Emigracyi*, Paryż 1868.
- Paczoska E., *„Lalka”, czyli rozpad świata*, wyd. 2, Warszawa 2008.
- Piekara M., *„Kosmopolityzm i patriotyzm”*, w: tejże, *Kwestia żydowska w publicystyce Elizy Orzeszkowej*, Katowice 2013.

- Sekrety Orzeszkowej*, red. G. Borkowska, M. Rudkowska, I. Wiśniewska, Warszawa 2012.
- Sikorska-Krystek A., *Społeczne konteksty twórczości Marii Konopnickiej* [praca doktorska], Fryburg 2023.
- Spencer H., *The Principles of Sociology*, in three volumes, t. 1, New York 1898.
- Spencer H., *The Study of Sociology*, London 1873.
- Surman J., *The Contexts of Early Polish Positivism, 1840s–1900s*, w: *The Worlds of Positivism: A Global Intellectual History, 1770–1930*, red. J. Feichtinger, F.L. Fillafer, J. Surman, Basingstoke 2018.
- Świętochowski A., *Patriotyzm i kosmopolityzm*, „Nowiny” 1880, do-
datek tygodniowy do numerów 80 i 86.
- Świętochowski A., *Wybór pism krytycznoliterackich*, wybór S. Sandler,
wstęp i przypisy M. Brykalska, Warszawa 1973.
- Żmigrodzka M., *Orzeszkowa. Młodość pozytywizmu*, Warszawa 1965.

Between Social Thought and Literature:

Eliza Orzeszkowa on “Primitivity”

Eliza Orzeszkowa wrote about the heroes of her novel *Pierwotni* (*Primitive people*, 1881/1884) that “these are all people who, like primitive tribes, stand on the lowest level, sensitive, or rather subject to impressions, unstable, unsighted, [...] possessing neither knowledge nor high and broad notions, which are the essential mark of civilised people.” Orzeszkowa relates this metaphor of *pierwotność* (the primitive state) to the different strata of Polish society. The novel culminates in the strange coincidence of ultramontane Catholicism and domestic nihilism, symbolised by the unhappy love between Adolfina Odropolska, the daughter of a devotee-emigrant, and Eugeniusz Skiba, a frustrated man descended from the peasantry. Curiously, literary critics have paid little attention

to the fact that Orzeszkowa's "social study" *Patriotyzm i kosmopolityzm* (*Patriotism and Cosmopolitanism*) from the year before (1880) served to theoretically underpin the metaphor of *pierwotność*. Drawing on the writings of Herbert Spencer and other contemporary social thinkers such as Oscar Peschel, John Lubbock and Alfred Fouillée, Orzeszkowa navigates between the poles of cosmopolitanism and patriotism and seeks a well-balanced middle way. In her evolutionary thinking about society, the figure of *człowiek pierwotny* – Spencer's "primitive man" – serves as a universal negative model. Thus, the peculiarity of Orzeszkowa's use of social science lies not only in that she virtually limits it to its metaphorical potential, but also the fact that in *Pierwotni*, she does not refer to the idealistic propositions contained in *Patriotyzm i kosmopolityzm*. Rather, she absolutises the dark *pierwotność* (primitivity).

Keywords: Eliza Orzeszkowa; Polish positivism; realism; cosmopolitanism; social sciences; literature and sociology

CHRISTIAN ZEHNDER – urodzony w 1983 roku, dr hab., profesor literatur słowiańskich na Uniwersytecie Ottona i Fryderyka w Bambergu. Studiował slawistykę i filozofię we Fryburgu i w Monachium. Doktorat o Borysie Pasternaku w 2011 r. (*Aksjomaty zmierzchu. Poetyka światła Borysa Pasternaka*, Böhlau Verlag, 2015). Lata 2016–2018 spędził jako stypendysta Szwajcarskiej Fundacji Narodowej (SNF/FNS) na Uniwersytecie Warszawskim i na Uniwersytecie Chicagowskim z projektem habilitacyjnym (*Pole działania i gry. Przepisania romantycznego aktywizmu w literaturze*

polskiej, Böhlau Verlag, 2022). Autor czterech tomów prozatorskich. Zainteresowania naukowe: literatura polska i rosyjska od XIX do XXI wieku, poetyka w związku z historią idei i religią, kultury nieoficjalne, literatura i emigracja, komparatystyka, film.